

ogrodach można dostrzec Sokratesa. A coż możemy powiedzieć, gdy odkryjemy na końcu wiersza („Summer in Seaford”) pytanie: „jeżeli kobieta na plaży była kuzynką Wirginii Woolf?” („What if the woman on the beach was a cousin of Virginia Woolf’s”). Chyba tylko umarli pozostają ciągle z nami we wspólnocie kultury.

Będąc Polką i mając dalekie koneksje z rodziną poety Romantyka, nie można pozostać obojętnym na zwichrowaną, dawną i obecną historię Polski i Europy Wschodniej. W utworach pojawiają się tematy syberyjskie, okresu stanu wojennego, które również były częścią historii życia poetki i jej rodziny. Zawarte w wierszu („December the Thirteenth”, tłum. Tom Wachtel) wspomnienia o kruszącym się porządku świata („a crumbling world order”)*, o pokoleniach naznaczonych bólem rozstania z rozdygotaną ziemią („tainted by the pain of parting with the unsettled soil”), zawarte w wierszu „Jevtushenko”, wprowadzają do tonu poezji swoisty smutek i napięcie, który jednak nie burzy harmonii miejsca i czasu.

W innym wierszu autorka buduje kontrasty. Utwór *Summer in Seaford* ma charakter impresjonistyczny; przywołując uciekającą chwilę, nastrój lub widok, poetka pozwala czytelnikowi spojrzeć na świat z nieoczekiwanej perspektywy, odkryć nieznaną w znajomym, dzięki dobrze zbudowanej i wnikliwej metaforze.

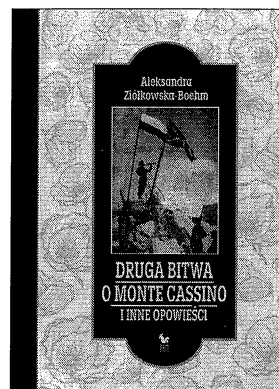
Anna Maria Mickiewicz posiada wyjątkowy dar wyrażania w języku zjawisk wodnych: mgieł, chmur, kałuż, kropelek, tak charakterystycznych dla angielskiego pejzażu i krajobrazu miast, ale ostatecznie są one zawsze postrzegane poprzez filtr kultury; natura i kultura łączą się ze sobą.

Miłość do Anglii, jej natury i kultury przebija z tych wierszy; poetka wydaje się być bardzo dobrze zakorzeniona w swoim przybranym kraju, ale spojrzenie, metafory, skojarzenia są jej własne i odkrywcze, czerpane z doświadczenia życia w dwu kulturach, dwu historiach i w końcu w dwu językach. A czytelnik może się tą twórczością zainteresować, gdyż jest to podróż przez bardzo zmysłowy, ale też naznaczony historią i kulturą świat poetki.

Tomasz Niedokos

Dr Tomasz Niedokos – wykładowca literatury angielskiej. Pracę doktorską poświęcił tematowi: „The Concept of English Culture in the Cultural Biographies of Peter Ackroyd”.

Anna Maria Mickiewicz, *London Manuscript*, Poetry Space, Bristol 2014 <http://www.poetryspace.co.uk/2014/07/london-manuscript-by-anna-maria-mickiewicz/>



Marcin LUTOMIERSKI (Polska)
Dar opowiadania

Lektura najnowszej książki Aleksandry Ziółkowskiej-Boehm przenosi czytelników w świat kluczowych polskich problemów pierwszej połowy XX wieku i ich konsekwencji (także w czasach współczesnych). Za sprawą *Drugiej bitwy o Monte Cassino i innych opowieści* jesteśmy w centrum wojennych i powojennych wydarzeń, które odcisnęły nieusuwalne ślady na biografiach bohaterów omawianego tomu. Są nimi nie tylko rozmówcy pisarki – Janusz

Brochwicz Lewiński „Gryf”, Wiesław i Halina Chrzanowscy, Krystyna i Marek Jaroszewiczowie, Zofia Korbońska, Maria Kowal, Beata Chomicz z Dunin-Marcinkiewiczów, Rudolf S. Falkowski, Janusz Krasicki, Zdzisław Starostecki – ale i szereg postaci pojawiających się w opowieściach: członkowie rodzin, przyjaciele i znajomi, żołnierze, politycy i inne bardziej lub mniej znane osoby.

Czytając obszerny tom relacji, poruszamy się w kręgu takich zagadnień, jak m.in.: obyczajowość inteligencji w okresie międzywojnia, wybuch II wojny światowej, życie pod okupacją niemiecką i sowiecką, Powstanie Warszawskie, emigracja i jej problemy. Aleksandra Ziółkowska-Boehm kolejny raz dowodzi znakomitej orientacji w tej tematyce. Ma również niezwykle wyczerpujący w sposobie ukazywania istotnych problemów. Razem ze swoimi rozmówcami próbuje zrozumieć trudny wiek XX, odwołując się do konkretnych przykładów ludzkich zachowań, do biografii ludzi naznaczonych piętnem wojny. Taka perspektywa opowiadania historii posiada kilka walorów. Sprawia, że popularne w literaturze tematy widzimy tu w nowym blasku. Dobrze znane wydarzenia historyczne oglądamy przez pryzmat nieznaną epizodów, które ożywiają spetryfikowane przez tradycję obrazy. „Nigdy o tym nie opowiadałam wcześniej, dopiero mówię pani...” – przyznaje Halina Chrzanowska (s. 49). Dzięki pisarce i jej bohaterom historii sprzed 70–80 lat powracają, wywołując refleksje i wzruszenia – zarówno wśród czytelników, jak i samych rozmówców, o czym przekonuje chociażby następujący fragment:

„Pani Aleksandro – wspomina Beata Chomicz z Dunin-Marcinkiewiczów – były też wydarzenia, których wspomnienie do dziś mnie głęboko wzrusza i ścisca gardło... Takim przeżyciem była pasterka 1943 roku w wiosce Kaszubińce pod Grodnem, niedaleko miasteczka Skidel. Wśród ciemnej nocy okupacyjnej za powiem została zcyhająca śmierć, a wnetrze

kościółka niczym oaza w mroku, przepełnione ludźmi, jarzyło się światłami świec i promieniało ciepłem gwiazdy betlejemskiej. [...] Boże! Ta melodia, od lat grająca tylko w sercach, przeszła wszystkich iskrami. Melodia najdroższa – nasz hymn, *Mazurek Dąbrowskiego*. Słowa nieważne, pewnie były autorstwa domorośłego wierszoklety. Zapamiętałam tylko refren: »Marsz, marsz pasterze, rzućcie swoje trzody. / do Betlejem śpieszcie, dzieciątko ucieście«” (s. 234).

Warto zaznaczyć, że w książce pojawiają się również elementy humorystyczne – drobne epizody czy stwierdzenia, na przykład konstatacja znajomej Angielki, Jean Uniechowskiej, odnośnie do Polaków: „Nauczyłam się, że kiedy Polakom jest dobrze, to psy na sobie wieszają, a jak im jest niedobrze, talerz zupy przynoszą...” (s. 75).

Mimo że zgromadzone w książce opowieści często dotyczą spornych problemów i drażliwych kwestii, są przedstawione w duchu empatii i wyrozumiałości, co szczególnie jest widoczne w opowieści *Czołgi na Widmie, czyli druga bitwa o Monte Cassino*. Ze wszystkimi rozmówcami łączy autorkę serdeczna więź, o czym sama wspomina w jednym z rozdziałów: „Do swoich książek sama wybieram bohaterów, o których piszę. Dotąd mnie nie zawiedli, jestem im oddana i stają się jakby moja rodziną, szanuję ich i cenię” (s. 293–294). Autorka do tego stopnia przeżywa losy swoich bohaterów, że czytelnik często może odnosić wrażenie, że pisarka współuczestniczy w opisywanych wydarzeniach.

Aleksandra Ziółkowska-Boehm wygrała wyścig z czasem i zdążyła ocalić relacje „ostatnich Mohikanów” emigracji wojennej. Choć nie wszyscy bohaterowie *Drugiej bitwy o Monte Cassino...* są emigrantami, ale niewątpliwie to właśnie emigracja jest zbiorowym bohaterem książki. Przez pryzmat indywidualnych losów poznajemy jej złożoną genezę, zmagania, troski i sukcesy, a także relacje z krajem. Najbardziej zajmujące są wypowiedzi o teraźniejszych odczuciach:

„Co kocham, za czym tęsknię? – wyznaje Krystyna z Brzezickich Jaroszewicz. Za polską muzyką, za Alejami Ujazdowskimi, Łazienkami, wspomnieniami, przeżyciami, które minęły, niesłychaną gościnnością ludzi... Gdy przyjeżdżam do Polski, wiem, że nabieram soków w korzenie, że musi mi to potem wystarczyć na długo. Lubię być z przyjaciółmi z dawnych lat. Ale też unikam wielu tematów.

Tak mnie boli, kiedy mówią: – Bo ty nic nie rozumiesz. – Albo: Wy nic nie rozumiecie” (s. 83).

Najbardziej przejmująca i najciekawsza wydaje mi się opowieść o Rudolfie S. Falkowskim, pilocie i pisarzu na stałe osiadłym w Kanadzie. To opowieść niemalże baśniowa, o człowieku, który „był ponoć całe życie samotny, a o miłości pięknie pisał (s. 249). Ten późniejszy pilot, latający m.in. w legendarnym dywizjonie 303, marzył również o pisaniu literatury. „Miał ledwie dziesięć lat, kiedy zaczął prowadzić dziennik i pisał go przez

kolejne dwadzieścia lat. Później zaczął tworzyć powieści. Pisanie stało się jego życiową pasją. Pisał dla siebie, ale marzył, »że ktoś to przeczyta«. Długo godziny po pracy i w każdy wolny dzień spędzał nad kartką papieru. Pierwszą swoją wydrukowaną książkę zobaczył, gdy miał lat osiemdziesiąt osiem”. Pięknie naszkicowana biografia Falkowskiego jest opowieścią o pasji, heroizmie i spełnieniu. To również swego rodzaju impuls i nadzieja dla badaczy polskiej literatury emigracyjnej, którzy poszukują zapomnianych talentów pisarskich, rozproszonych po różnych kontynentach.

Autorka *Drugiej bitwy o Monte Cassino...* posługuje się interesującym i sprawdzonym w poprzednich książkach gatunkiem ‘opowieści’. Należy zaznaczyć, że choć nie ma jednoznacznej definicji tego sposobu opowiadania (rzecz wymagałby kiedyś osobnego omówienia), to śmiało można stwierdzić, że opowieści Aleksandry Ziółkowskiej-Boehm łączą w sobie elementy reportażu, wywiadu/rozmowy, opowiadania, listu, pamiętnika i dawnej szlacheckiej sylwy. Dominują tu jednak zapisy (autoryzowane, jak podkreśla autorka) rozmów – przeredagowanych w taki sposób, że sprawiają wrażenie wspomnień – a także listy. Warto zauważyć, że choć pisarka wybrała tak synkretyczny gatunek literacki, to jako autorka jest ona stale obecna: we wstępach, wtrąceniach, dygresjach, jak również wypowiedziach rozmówców.

Recenzowany tom pozostawia tylko jeden niedosyt: wiedzy o powstawaniu samej książki – wyborze bohaterów i tematów, wyjazdach, spotkaniach, rozmowach, listach, telefonach, spisywaniu nagranych rozmów, redagowaniu tekstu (m.in. skracanie, nadawanie tytułów i śródtytułów wspomnień). Oczywiście, informacje są w książce obecne, ale tak bardzo rozproszone i skrótowe, że przez to mało czytelne. Pewne fakty dotyczące warsztatu pisarskiego autorki literatury dokumentarnej można by tutaj rozwinąć. Zgromadzone na końcu tomu (czy słusznie?) przypisy wszystkiego nie objaśniają. Przydałby się wstęp (lub posłowie) chociażby taki, jaki autorka zamieściła w *Otwartej ranie Ameryki*. Kto wie, czy osobny tekst o warsztatowej stronie publikacji nie byłby równie interesujący jak tworzące ją opowieści.

Mimo że w książce pisarka nie pojawia się na pierwszym planie, wiemy, że to ona jest narratorem, który jednocześnie inspiruje rozmówców. Pozostaje przy tym niezwykle subtelna: w bardzo dyskretny i zarazem umiejętny sposób buduje atmosferę rozmowy. Aleksandra Ziółkowska-Boehm posiada również niezwykle dar opowiadania nie tylko polskich, ale – przede wszystkim – ludzkich historii, dlatego i autorce, i jej czytelnikom życzę kolejnych książek z pasjonującymi opowieściami.

Marcin Lutomiński

Aleksandra Ziółkowska-Boehm, *Druga bitwa o Monte Cassino i inne opowieści*, Warszawa, Iskry, 2014, ss. 516.

Copyright @ by Union of Polish Writers Abroad

Adres Redakcji: 238-246 King Street, London W6 0RF, England

ISSN 0266-4399

Komitety Redakcyjny

Katarzyna BZOWSKA-BUDD
Andrzej KRZECZUNOWICZ – redaktor naczelny

Bonifacy MIĄZEK
Anna Maria MICKIEWICZ

Krzysztof ROWIŃSKI
Jerzy TUSZEWSKI

Regina WASIAK-TAYLOR – sekretarz redakcji

Współpraca: Andrzej Maria BORKOWSKI, Anna WALLIS
Korekta i skład: Maria BARANOWSKA

Recenzenci:

dr hab. prof. Jolanta CHWASTYK-KOWALCZYK
dr hab. prof. Grażyna WRONA

Następny numer Pamiętnika Literackiego, tom XLIX ukaże się w sierpniu 2015 r. Autorów prosimy o nadsyłanie prac na CD w systemie Microsoft Word na adres redakcji (podany wyżej) lub drogą elektroniczną na adres: redakcja@zppno.org

Pamiętnik Literacki jest do nabycia w Księgarni Macierzy Szkolnej 236-248 King Street, London W6 0RF; księgarni „Veritas” 63 Jeddo Road, London W12 9EE oraz w siedzibie redakcji pisma; w Polsce: w Księgarni im. Bolesława Prusa, Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, tel. (00-48-22) 826 1835 oraz w Księgarni Akademickiej, ul. Św. Anny 6, 31-008 Kraków, tel. (00-48-12) 422 1033.

Cena pojedynczego egzemplarza £8.00 wraz z przesyłką.

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

PAMIĘTNIK LITERACKI

Tom XLVIII

Projekt okładki
Tadeusz TERLECKI

Grafiki
Paweł WĄSEK



Wydawca

Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie

GRUDZIEŃ 2014
LONDYN